

Iwona Kabzińska

Pobocza Europy : Białoruś

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 6, 129-142

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Kabzińska

Polska Akademia Nauk
Warszawa

Pobocza Europy: Białoruś

Uwagi i pytania wstępne

Kiedy mówimy o Europie, o jej jedności i różnorodności, łatwiej przychodzi nam sprecyzować, na czym polega różnorodność rozpatrywana w kontekście europejskim, niż odpowiedzieć na pytanie, jak w tym przypadku rozumieć jedność. Czy chodzi tu o świadomość istnienia europejskiej zbiorowości i poczucie przynależności do niej (europejską identyfikację) czy o bezkonfliktowe współistnienie? Czy można mówić o wspólnym europejskim domu i o więziach łączących jego mieszkańców? Jaka część ludności Europy uważa się za Europejczyków i dla ilu mieszkańców naszego kontynentu identyfikacja europejska jest nadrzędna, priorytetowa? Czy Europejczykami czują się członkowie mniejszości etnicznych i narodowych, których przodkowie (lub oni sami) przybyli na przykład z Azji, Afryki czy Ameryki Łacińskiej?

Inna kwestia, co kryje się pod pojęciami: „kultura europejska” i „kultura Europy”. Czy myślimy o zlepku elementów należących do kultur różnych grup zamieszkujących nasz kontynent, będących ich wyróżnikami, czy o nowej, ponadetnicznej i ponadnarodowej jakości? Jaki jest wkład poszczególnych grup etnicznych i narodowych w europejskie dziedzictwo? Z czym „weszły” one do Europy w przeszłości i z czym „wchodzą” lub mogłyby „wejść” do niej dzisiaj?

Określenie „wejście do Europy” ujęłam w cudzysłów. Używane, a właściwie nadużywane w ostatnich latach – często obok (lub zamiast) „integracji europej-

skiej” – jest bardzo wygodne, nośne, hasłowe. Jest jednak zarazem – jak wiemy – mylące i wieloznaczne. Stosuje się je bowiem w odniesieniu do krajów, które nigdy nie zmieniały przynależności kontynentalnej. Termin „wejście do Europy” funkcjonuje najczęściej jako synonim włączania nowych państw do istniejących już na naszym kontynencie ponadpaństwowych struktur ekonomiczno-politycznych i militarnych.

Każdy z krajów ma własne dziedzictwo kulturowe, etniczne czy narodowe, właściwe mu warunki przyrodnicze, dysponuje też określonymi dobrami materialnymi. W Europie możemy dziś na przykład wyróżnić kraje należące do Unii, oczekujące na przyjęcie do niej i te, które nie podjęły działań mających na celu przystąpienie do struktur unijnych. W takiej sytuacji znajdują się między innymi Rosja i Białoruś, połączone sojuszem ekonomiczno-politycznym w Związek Białorusi i Rosji, nie odcinające się jednak od pozostałej części Europy¹ (warto przy tym zaznaczyć, że nie wszyscy mieszkańcy Białorusi opowiadają się za integracją ich państwa z Rosją²).

W prezentowanym tu tekście chciałabym pozostać przy Białorusi i zastanowić się nad jej miejscem we współczesnej Europie.

Historia i warunki geopolityczne umiejscowiły Białoruś na poboczach naszego kontynentu. Znalazła się ona tam również w wyniku polityki prowadzonej przez obecnego prezydenta³. Świat nie odwraca się jednak od Republiki Białoruś. Jej delegacja uczestniczyła na przykład w szczycie OBWE, który odbył się w Stambule w listopadzie 1999 roku. W Parlamencie Europejskim utworzono stanowisko specjalnego sprawozdawcy do spraw Białorusi. Piastuje je Elisabeth Shroedter, przedstawicielka niemieckiej partii Zielonych. Jest ona także wiceprzewodniczącą Delegacji Parlamentu Europejskiego w stosunkach z Ukrainą, Białorusią i Mołdową⁴. Czynione przez NATO starania o normalizację stosunków z Białorusią dowodzą, że sojusz nie zawęży działań wyłącznie do swoich członków⁵.

¹ Nie zyskała szerszego poparcia koncepcja rosyjskich nacjonalistów, którzy pragnęli widzieć Rosję nie w Europie czy w Azji, lecz na samodzielnym kontynencie zwanym Euroazją. A. L a z a r i: *Euroazjatyzm – światopogląd konfliktogenny*. W: *Konflikty etniczne. Typy – źródła – sposoby rozstrzygania*. Red. I. K a b z i Ń s k a - S t a w a r z, S. S z y n k i e w i c z. Warszawa 1996, s. 255–260.

² *Budujemy europejską Białoruś*. Z *Wiaczesławem Sińczukiem, wiceprzewodniczącym BFN, rozmawia TZ*. „Głos znad Niemna” z 3 grudnia 1999 r.; C. G o l i ń s k i: *Czy zniknie Białoruś?* „Gazeta Wyborcza” z 28 grudnia 1998 r.; T. K r u c z k o w s k i: *Rosja – cywilizacyjne zmagania: ciąg dalszy?* „Głos znad Niemna” z 24 marca 2000 r.

³ APE: *Po co Europie tacy goście?* „Głos znad Niemna” z 4 lutego 2000 r.; US Information Agency, N.M.: *Tendencje są negatywne*. „Głos znad Niemna” z 14 maja 1999 r.; C. G o l i ń s k i: *Takich wyborów nie chcemy*. „Gazeta Wyborcza” z 5–6 sierpnia 2000 r.

⁴ *Wierzę w Białoruś*. Z *Elisabeth Shroedter rozmawia Aleksander Silicz*. „Głos znad Niemna” z 10 września 1999 r.

⁵ *Czekamy na was w Europie*. Z *rzecznikiem NATO, Jamie Shea, rozmawia Aleksander Silicz*. „Głos znad Niemna” z 1 października 1999 r.

Kulturowe dziedzictwo Białorusi

Można zadać pytanie, co „wnosi” dzisiejsza Białoruś do Europy. Co wyróżnia kulturę białoruską i jednocześnie jaki jest zakres jej znajomości przez innych mieszkańców Europy? Czy kultura ta jest atrakcyjna dla samych Białorusinów, a także dla innych grup etnicznych (narodowych) mieszkających w Republice Białoruś?

Należałoby stwierdzić przede wszystkim, że wiedza o kulturze naszego wschodniego sąsiada jest w Europie – w tym także w leżącej za białoruską miedzą Polsce – niewielka, a często zgoła równa zeru⁶. Dziedzictwo Białorusinów to głównie kultura ludowa, folklor. Jak pisze Helena Głogowska, kultura białoruska „[...] już w końcu XVII w. została sprowadzona do poziomu folkloru”. W środowiskach spolonizowanej i zrusyfikowanej szlachty podejmowano wprawdzie próby jej odrodzenia, sytuacja polityczna hamowała jednak ten proces⁷. Wiemy jednakże, iż nawet w niekorzystnych warunkach ukazywały się między innymi prace poświęcone folklorowi białoruskiemu, pieśniom, wierzeniom, bajkom, zabawom, ludowym obrzędom. Do dziś są one bezcennym źródłem wiedzy o podstawach rodzimej kultury mieszkańców Białorusi, punktem wyjścia współczesnych studiów etnologicznych. Wśród autorów prac o białoruskiej kulturze ludowej można wymienić Władysława Syrokomlę, Łukasza Gołębiowskiego, Jana Karłowicza, Michała Federowskiego, Jana Czeczota, Oskara Kolberga, Władysława Dybowskiego, Jana Barszczewskiego, Adama Honorego Kirkora, Zoriana Dołęgę-Chodakowskiego, Aleksandra Rypińskiego, Jefwima Karskiego, Iwana Nosowicza, Pawła Szpilewskiego, Mitrofana Downar-Zapolskiego i innych⁸. Do dziś wizytówką Białorusi jest przede wszystkim bogaty folklor. Jest on też podstawą kształtowania tożsamości etnicznej i narodowej Białorusinów⁹, jak również jednym z ważniejszych źródeł wiedzy o języku białoruskim i jego gwarach. Folklor białoruski nie jest jednak szerzej znany w Europie. Nie inspirowe muzyków, w przeciwieństwie na przykład do szeroko pojętego folkloru

⁶ Szerzej na ten temat patrz: I. K a b z i ń s k a: *Wizerunek Białorusinów w oczach Polaków*. W: *Oblicza Wschodu w kulturze polskiej*. Red. G. Kotlarski, M. Figura. Poznań 1999, s. 323–336.

⁷ H. G ł o g o w s k a: *Białoruś 1914–1929. Kultura pod presją polityki*. Białystok 1996, s. 11.

⁸ Szerzej na ten temat patrz: W. K. B a n d a r c z y k: *Gistorija biełaruskaj etnagrafii*. Minsk 1972; A. K u t r z e b a - P o j n a r o w a: *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*. Warszawa 1977; S. Ł a n i e c: *Białoruś w drugiej połowie XIX stulecia*. Olsztyn 1997; H. G ł o g o w s k a: *Białoruś 1914–1929...*

⁹ Na ten temat patrz: I. K a b z i ń s k a: *Próba wykorzystania zachowań ludycznych w procesie odrodzenia narodowego. Współczesna Białoruś*. „Zabawy i Zabawki” 1999, nr 1–4, s. 153–174. Materiały z konferencji nt. „Humor, zabawa i zabawka na pograniczach kulturowych i etnicznych”, zorganizowanej przez Instytut Nauk Społecznych i Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie, 21–22 października 1999 r.

bałkańskiego, nie ma etnicznej kuchni białoruskiej, brak też na przykład białoruskich elementów ludowych w modzie kreowanej przez zachodnioeuropejskich projektantów.

Nie zyskały również rozgłosu osiągnięcia Białorusinów w dziedzinie literatury, teatru, baletu, filmu, muzyki czy malarstwa¹⁰. Nazwiska współtwórców białoruskiego dziedzictwa – pisarza Jakuba Kołasa (wł. Konstanty Mickiewicz, 1882–1956), autora między innymi „Chaty rybaka”, i poety Janki Kupały (wł. Jan Łucewicz, 1882–1942) – znane są tylko nielicznym osobom mieszkającym poza Białorusią.

Zdecydowana większość prac poświęconych kulturze Białorusi napisana została po rosyjsku, białorusku lub po polsku. Zawężyła to automatycznie krąg odbiorców i również przyczynia się do lokalizacji Białorusi na poboczach Europy. Podstawowe informacje o różnych dziedzinach białoruskiej kultury znajdziemy między innymi w monografii zatytułowanej *Bielorusy*, wydanej w 1998 roku w języku rosyjskim w serii „Narody i Kultury”¹¹, oraz w encyklopedycznym wydawnictwie białoruskojęzycznym *Etnagrafija Bielarusi*¹². Autorzy wymienionych tu dla przykładu prac skoncentrowali się na tradycjach rodzimej kultury. Czy jednak taki wizerunek jest atrakcyjny, zarówno dla samych Białorusinów, jak i dla pozostałych mieszkańców Europy? Czy może być przepustką do niej, propozycją dla innych, a także – czy może ochronić Białoruś przed tak charakterystycznymi dla dzisiejszego świata tendencjami globalizacyjnymi? Otwarta pozostaje kwestia, czy gdyby wspomniane tu dzieła (a także inne prace) zostały przetłumaczone na główne języki europejskie, wzbudziłyby zainteresowanie znaczniejszej części mieszkańców naszego kontynentu.

Oprócz nurtu ludowego dla współczesnej kultury białoruskiej – literatury, filmu, sztuk pięknych, publicystyki – charakterystyczne są motywy wojenne, partyzanckie. O jej obliczu, a zarazem o ograniczonych możliwościach rozwoju i upowszechniania, w dużym stopniu zdecydował fakt pozbawienia Białorusi niemal całej warstwy rodzimej inteligencji. W wyniku kolejnych fal prześladowań Białorusini stali się narodem chłopskim. W okresie stalinowskim na przykład, podczas wielkiej prowokacji czekistów, aresztowano 108 osób, w tym wielu profesorów Białoruskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Państwowego w Mińsku, historyków, literatów, organizatorów białoruskiego życia narodowego w BSRR w latach dwudziestych i działaczy, którzy od 1918 do 1920 roku brali udział w tworzeniu Białoruskiej Republiki Ludowej. W latach 1937–1938 zamordowano większość osób związanych z białoruskim ruchem narodowym, oświatą, nauką, kulturą. Po-

¹⁰ Zob. np. V. N. Beljavina: *Professional'naja kul'tura*. W: *Belorusy*. Red. V. K. Bondarczik, R. A. Grigor'eva i in. Moskwa 1998, s. 460–485.

¹¹ Tamże.

¹² *Etnagrafija Bielarusi. Encykłapedyja*. Minsk 1989.

zbawiono życia 90% pracowników Białoruskiej Akademii Nauk, wielu wykładowców Uniwersytetu Państwowego w Mińsku, artystów opery i baletu, muzyków¹³. „Spośród 238 literatów epokę Stalina przeżyło jedynie 20. Z bibliotek wycofano większość dzieł literackich pisanych po białorusku.”¹⁴ Kolejnym ciosem dla inteligencji białoruskiej była druga wojna światowa. Po jej zakończeniu, gdy Białoruś znalazła się w granicach ZSRR, „[...] zwycięska strona przystąpiła do niszczenia wszystkiego, co w przyszłości mogłoby sprzyjać odrodzeniu białoruskich aspiracji narodowych”¹⁵.

W okresie istnienia Związku Radzieckiego i prowadzonej w tym państwie polityki ateizacji, czystek etnicznych, sowietyzacji i usilnych starań o zatarcie różnic między Rosjanami i Białorusinami zniszczono bezpowrotnie wiele zabytków, które znajdowały się na terenach dzisiejszej Republiki Białoruś. Były to przede wszystkim budowle sakralne, a także różnego typu dwory i dworki, zespoły parkowo-palacowe i zamkowe, budynki miejskie i gospodarcze, warsztaty rzemieślnicze i inne. Obiekty, które ocalały, są dziś często w bardzo złym stanie, zamienione w ruiny (o smutnym losie wielu z nich pisze Grzegorz Rąkowski¹⁶). Tylko nieznaczną część zabytków udało się odrestaurować w ostatnich latach. Należą do nich zwłaszcza kościoły, kaplice, cerkwie. Ogromne zasługi w ratowaniu obiektów sakralnych, związanych głównie z działalnością Kościoła rzymskokatolickiego, ma Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Dzięki niemu przeprowadzono całkowite lub częściowe remonty między innymi kościoła p.w. Świętej Trójcy w Różanej, kościoła w Porozowie i kościoła p.w. św. Michała Archanioła w Nowogródku. Wykonano również konserwację zabytkowego obrazu Matki Bożej Łaskawej w Kosowie Poleskim, XVII-wiecznego ołtarza w Wołpie, czterech obrazów znajdujących się w kościele w Słonimiu. Naprawione zostały ponadto organy w katedrze grodzieńskiej. Odbudowano XVIII-wieczne organy z kościoła nowogródzkiego. Przeprowadzono również konserwację dwunastu obrazów sztalugowych w Grodnie, pochodzących z XVII i XVIII wieku. W grodzieńskim kościele pobrygidzkim odnowiono architektoniczne rzeźby o tematyce sakralnej¹⁷.

Wśród odrestaurowanych zabytków sztuki sakralnej można wymienić na przykład neogotycki kościół w Brasławiu, wzniesiony z kamienia polnego w 1824 roku, przebudowany gruntownie w roku 1897 (do budowy użyto czerwonej

¹³ E. Mironowicz: *Białoruś*. Warszawa 1999, s. 69–70, 78–79.

¹⁴ Tamże, s. 79.

¹⁵ Tamże, s. 172.

¹⁶ G. Rąkowski: *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*. Warszawa 1999; Tenże: *Wśród jezior i mszarów Wileńszczyzny*. Warszawa 2000.

¹⁷ Szerzej na ten temat patrz: R. Brykowski: *Prace Ośrodka ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju, lata 1993–2000*. „Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Numer specjalny” 2000, s. 27; I. Kabzińska: *Dziedzictwo kulturowe Polaków na Białorusi w dobie współczesnych przemian*. „Rocznik Wschodni” 2001, nr 7, s. 7–24.

cegły). W kościele znajduje się kopia cudownego obrazu Matki Bożej Braślawskiej, zwanej Ucieczką Grzeszników albo Matką Boską Monasterską¹⁸. Wspomnę tu także o trójnawowej bazylice neoromańskiej (p.w. Serca Jezusowego), z elementami neogotyku, w Słobódce, wybudowanej w latach 1901–1903, o barokowym zespole kościelno-klasztornym p.w. Świętej Trójcy w Drui (lata 1643–1646), zniszczonym przez władze radzieckie, zrekonstruowanym w 1989 roku. W Drui zachowały się też resztki cerkwi unickiej p.w. św. św. Piotra i Pawła, wzniesionej z końcem XVIII wieku. W Hermanowiczach natomiast czynny jest kościół p.w. Przemienienia Pańskiego, zbudowany w 1787 roku w stylu baroku wileńskiego¹⁹.

Do zabytków klasy zerowej należy kościół farny w Nieświeżu, ufundowany przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotkę jako wyraz wdzięczności za nawrócenie z kalwinizmu na wiarę rzymskokatolicką. Zbudowano go w latach 1584–1593 w stylu barokowym, na wzór rzymskiej świątyni II Gesù. Budowniczym był Włoch Jan Maria Bernardoni. Po zniszczeniach w połowie XVII wieku kościół odbudował architekt A. Kruger. Ostateczny wystrój świątynia otrzymała po przebudowie w XVIII wieku, za czasów ks. Michała Kazimierza Radziwiłła Rybeński²⁰. Do dziś w kościele zachowały się freski autorstwa Dominika Heskiego. W Nieświeżu znajduje się także zabytkowy kościół i klasztor benedyktyński oraz słynny zespół zamkowo-pałacowy – dawna rezydencja i ośrodek dóbr Radziwiłłowskich²¹.

Dzieje tej rezydencji i nieświeskiego kościoła są jednym z tysięcy przykładów tragicznych losów tego typu budowli wzniesionych na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Świadczą one również o tym, że proces zniszczeń nie został zakończony. Przykład Nieświeża skłania ponadto do zastanowienia się nad losem dziedzictwa narodowego i jego wyznaczników oraz nad kryteriami określania identyfikacji narodowej jego twórców. Stanowi również ilustrację procesu, który z perspektywy Polaków można określić jako niszczenie i zawłaszczanie elementów ich dziedzictwa. Ma to wymiar materialny, duchowy i symboliczny.

Wymiar materialny w tym przypadku to najczęściej grabież i dewastacja. Pałac w Nieświeżu wielokrotnie padał łupem złodziei. W 1813 roku Rosjanie wy-

¹⁸ Według miejscowej tradycji obraz znajdował się pierwotnie w klasztorze unickim na wyspie jeziora Nieśpisz, 3 km od Braślawia. Najprawdopodobniej w braślawskim kościele wisi jego kopia, gdyż oryginał spłonął w 1832 roku podczas pożaru klasztoru. „Nie zmienia to jednak faktu, że braślawski wizerunek Matki Boskiej otoczony jest żywym kultem i podobnie jak przed laty stanowi cel licznych pielgrzymek.” – G. Rąkowski: *Wśród jezior...*, s. 31.

¹⁹ Por. Tenże: *Ilustrowany przewodnik...*; Tenże: *Wśród jezior...*; por. też: A. I. Lokotko: *Architektura. W: Białorusy...*, s. 270–287; S. A. Sergačev: *Belorusskoe narodnoe zoddčestvo*. Minsk 1992.

²⁰ G. Rąkowski: *Ilustrowany przewodnik...*, s. 156–158.

²¹ Tamże, s. 158–164.

wieźli stąd wiele dzieł sztuki, ksiąg, sztandarów, zabytkowej broni. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej żołnierze radzieccy na pałacowych parkietach paliłi ogniska z ram cennych obrazów, znajdujących się w rezydencji. W 1939 roku z pałacu wywieziono pozostałe jeszcze dzieła sztuki. Znaczna ich część znalazła się w Ermitażu. Podobny los spotkał wiele innych posiadłości kresowych. Z pałacu Kossakowskich w Brzostowicy zniknęło na przykład ponad 300 obrazów malarzy światowej sławy, między innymi Rembrandta i Rubensa, z majątków Tyszkiewiczów wywieziono ponad 200 dzieł dawnej sztuki włoskiej²². To tylko pojedyncze, lecz jakże wymowne przykłady strat poniesionych nie tylko przez kulturę polską i białoruską, ale też przez kulturę europejską; przykłady zniszczenia śladów łączących rody zamieszkujące niegdyś ziemie obecnej Białorusi z najważniejszymi centrami kulturalnymi Europy.

Materialne, a zarazem symboliczne zawłaszczanie zabytkowych obiektów następuje między innymi przez zmianę ich funkcji. Los ten dotknął na przykład większość kościołów na terenach dawnego Związku Radzieckiego. Po upadku imperium nie zaniechano jednak tego typu działań. W 1997 roku powzięto na przykład zamiar przekształcenia nieświeskiego kościoła w muzeum lub w salę koncertową dla gości prezydenta Łukaszenki. On sam miał zamieszkać w dawnej rezydencji Radziwiłłów. Pod pozorem sprawdzania stanu technicznego budowli przeprowadzono prace, w których następnie część zabytkowych, unikalnych w skali światowej obiektów została zniszczona²³.

Próba zmiany przeznaczenia zabytkowego kościoła w Nieświeżu i dawnej Radziwiłłowskiej rezydencji to – z punktu widzenia Polaków – tylko jeden z wielu przykładów białorutenizacji polskiego dziedzictwa narodowego i kulturalnego. O zjawisku tym szerzej pisze Zdzisław Julian Winnicki²⁴. Wspomina on na przykład o wydanej w 1995 roku w Republice Białoruś serii znaczków pocztowych pod nazwą „Znakomite postacie Białorusi”. Na znaczkach znalazły się podobizny między innymi Andreja Tadewusza Kaściuszki, Tomasza Waużeckiego, Michała Kleofasa Agińskiego, Jana Czerskiego. W ukazujących się na Białorusi publikacjach historyków, na przykład E. E. Szirajewa, jako przedstawiciele narodu białoruskiego występują – oprócz wymienionych – Adam Mickiewicz, Władysław Syrokomla, Stanisław Moniuszko, Ignacy Domeyko, a także rody Sapiehów, Hlebowiczów, Tyszkiewiczów, Holszańskich, Paców, Ostrogskich, Druckich. Niektórzy autorzy podręczników piszą: „Kaściuszka Andrej Tadewusz Banawen-

²² W. I w a n o w s k i: *Okruchy utraconego dziedzictwa*. „Głos znad Niemna” z 21 kwietnia 2000 r.; patrz też: R. A f t a n a z y: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1997; G. R ą k o w s k i: *Ilustrowany przewodnik...; T e n ż e: Wśród jezior...; K. J a s i e w i c z: Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*. Warszawa 1995.

²³ A. R. P o t o c k i: *Skarb w Nieświeżu*. „Życie” z 16–17 sierpnia 1997 r.; W. I w a n o w s k i: *Okruchy utraconego dziedzictwa... Na ten temat pisze też Z. J. W i n n i c k i: Szkice i obrazy zaniemeńskie*. Wrocław 2000.

²⁴ Tamże.

tura – pochodził z białoruskiej szlachty, Aginski Michał Kleofas – białoruski i polski kompozytor, Czaczot Jan – białoruski poeta, Zan Tamasz – białoruski poeta, Mickiewicz Adam – uchodźca z Białorusi, pisał w języku polskim, Jelski Michał – białoruski muzyk, Jelski Aleksander – białoruski pisarz, historyk.” Do białoruskich artystów zaliczany jest Ferdynand Ruszczyc, Napoleon Orda i wielu innych²⁵.

Trzeba jednak podkreślić, że nie wszyscy badacze pomijają udział Polaków w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Białorusi. Wasil Kiryławicz Bandarczyk pisze na przykład o pracach „polskich pisarzy i etnografów” (Jana Barszczewskiego i Władysława Syrokomli) poświęconych kulturze Białorusi. Wspomina też o Janie Czeczocie, który opublikował około tysiąca białoruskich pieśni ludowych w tłumaczeniu na język polski. Jego twórczość polskojęzyczna była też inspirowana folklorem białoruskim. Bandarczyk wspomina również o znaczącym wpływie Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na rozwój etnograficznych badań Białorusi i o pracach sekretarza Towarzystwa – Łukasza Gołębiowskiego. Zdaniem Bandarczyka, Gołębiowski nie darzył wprawdzie Białorusinów sympatią, zebrany przez niego materiał jest jednak cennym źródłem do badań różnych stron ich życia²⁶. W encyklopedii *Etnagrafija Bielarusi* Barszczewski występuje jako białoruski i polski pisarz, etnograf i folklorysta²⁷ (Helena Głogowska zalicza go natomiast, podobnie jak W. Syrokomlę, J. Czeczota i wielu innych, do twórców literatury białoruskiej, inspirowanych białoruskim folklorem i językiem²⁸).

Dotykamy tu problemu identyfikacji narodowej twórców dziedzictwa kulturowego jakiejś grupy i związanych z nią wybitnych postaci historycznych oraz subiektywnych i obiektywnych wyznaczników tożsamości. Czy o narodowości określonych osób może decydować wyłącznie miejsce ich urodzenia i działalności na terenie danego kraju (z uwzględnieniem zmieniających się granic), czy też podstawowym kryterium powinna być ich własna identyfikacja etniczna (narodowa), więz z grupą, na rzecz której działali, którą reprezentowali, oraz język, w jakim tworzyli i którym posługiwali się na co dzień? Kwestie te stają się istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy dziedzictwo kulturowe i narodowe jest obiektem swoistej gry politycznej.

Za przykład toczącej się dziś walki o białoruskie dziedzictwo, połączonej z próbami usuwania śladów polskości na Białorusi, można uznać pracę A. S. Sokołowskiej (Sakałoŭskaja), będącą efektem inwentaryzacji cmentarza kalwaryjskiego w Mińsku. Na cmentarzu tym od roku 1800, tj. od momentu, w którym zaczął on funkcjonować jako katolicka nekropolia, do roku 1967, kiedy to

²⁵ Tamże. Por. krytykę polonocentrycznego ujęcia dziejów w polskich podręcznikach do nauki historii: H. G ł o g o w s k a: *Białoruś i Białorusini w podręcznikach historii do szkół podstawowych w Polsce*. „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1994, nr 2, s. 89–96.

²⁶ V. K. B o n d a r ě i k: *Izučenie kultury i byta Belorusov*. W: *Belorusy...*, s. 133–134.

²⁷ *Etnagrafija Bielarusi...*, s. 51.

²⁸ H. G ł o g o w s k a: *Białoruś 1914–1929...*, s. 17.

wstrzymano pochówki, spoczęły tysiące przedstawicieli polskich rodzin. Potwierdzają to dominujące wyraźnie na terenie nekropolii polskojęzyczne napisy nagrobne. W pracy A. S. Sokołowskiej polskie nazwiska osób pochowanych na kalwaryjskim cmentarzu zostały jednak podane wyłącznie w wersji białoruskiej. Tak więc Woyniłłowiczowie występują tu jako Wajniłowiczi, Waliccy – jako Walickija, Wańkowiczowie – jako Wańkowiczi, Darewscy-Weryho – jako Darewskija-Wiarygi, Czeczotowie – Czaczoty, Kiersnowscy – Kiarsnowskija itp.²⁹.

W 1996 roku w Warszawie wydana została książka w opracowaniu T. Czerniawskiej i A. Jaroszewicza pt. *Rzymskokatolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*³⁰, dokumentująca obecność wielu polskich rodzin i rodów w Mińszczyźnie wieku XIX i pierwszej połowie wieku XX. Ile osób jednak dotrze do obydwu książek i będzie miało możliwość porównania ich treści ze stanem faktycznym? Ile osób zobaczy na własne oczy mińską kalwarię?

Mówiąc o usuwaniu śladów polskiej kultury i materialnych śladów obecności Polaków na ziemiach białoruskich, należy wspomnieć między innymi o niszczeniu nagrobków, tablic w kościołach, krzyży³¹. Zachowania te mają również służyć tworzeniu ogólnonarodowego dziedzictwa, są jednak zarazem formą pozbawiania Polaków ich własnego dorobku.

Z jakim dziedzictwem Białorusini chcą „wejść do Europy”? Czy będzie to wyłącznie dziedzictwo białoruskie i stworzone przez Białorusinów, czy też znajdzie się tam miejsce dla Polaków wywodzących się z terenów znajdujących się w granicach obecnej Republiki Białoruś? Jakie będą efekty ścierania się różnych, sprzecznych ze sobą informacji – przekazywanych z jednej strony przez środowiska polskie (szkoła, prasa, stowarzyszenia społeczno-kulturalne), z drugiej przez białoruskich historyków, polityków, dziennikarzy, nauczycieli – dla ludności polskiej mieszkającej na Białorusi? Czy obserwowane dziś zjawiska nie zaowocują nie tylko nieznaną polskiej kultury i historii, lecz także negatywnymi postawami wobec nich? Czy nie spowodują zmian w sferze narodowej tożsamości Polaków?

²⁹ A. S. S a k a ł o ũ s k a j a: *Kalwaryja*. Minsk 1997; Z. J. W i n n i c k i: *Szkice...*

³⁰ *Rzymskokatolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*. Oprac. T. C z e r n i a w s k a, A. J a r o s z e w i c z. Red. R. B r y k o w s k i. Narodowa Instytucja Kultury, seria: „Cmentarze na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej”. T. 1. Warszawa 1996.

³¹ Wspomnę tu tylko o usunięciu zabytkowej tablicy z napisem w języku polskim, poświęconej Ludwikowi Narbutowskiemu, znajdującej się w jednym z kościołów w Lidzie, o zniszczeniu krzyża na grobie Adama Falkowskiego, rozstrzelanego przez Rosjan w czasie powstania styczniowego, oraz o wycięciu 600 drzew w Bolciennikach w parku, w którym A. Mickiewicz spotykał się z Marylą. „Ziemia Lidzka” 1997, nr 26–27, s. 2–3. Innym przykładem jest kradzież tablicy ku czci Tadeusza Kościuszki, z napisem w języku polskim, znajdującej się w Mereczowszczyźnie. BielaPAN: *Skradziono tablicę Kościuszki*. „Głos znad Niemna” z 21 kwietnia 2000 r. O usuwaniu śladów polskości z cmentarzy patrz też: L. R e w k o w s k a: *Szanujmy groby przodków*. „Głos znad Niemna” z 7–13 października 1996 r.

Środowisko naturalne

Bogactwem każdego kraju są nie tylko zabytkowe budowle, dzieła tzw. kultury materialnej, lecz także elementy środowiska naturalnego, krajobrazu. Mimo zniszczeń spowodowanych przez przemysł, rabunkową gospodarkę, dewastację przyrody, przede wszystkim lasów i wód, na Białorusi zachowało się jeszcze wiele miejsc wyjątkowej urody. Należy do nich na przykład Park Narodowy „Jeziora Braśławskie” (Braślauskija aziory), założony w 1995 roku. Zdaniem Grzegorza Rąkowskiego, jest to z pewnością jeden z najciekawszych obiektów przyrodniczych nie tylko na Białorusi, ale również w całej Europie³². Największym zbiornikiem wodnym na terenie Parku jest jezioro Drywiaty (36 100 ha powierzchni), leżące w morenowej niecce, mające 10 km długości i 4 km szerokości. W Parku znajdują się także jeziora Snudy, Strusto, Wojso, Nieśpisz, Niedrowo, Wołoso; 46% jego powierzchni pokrywają lasy³³.

W Naroczańskim Parku Narodowym (powierzchnia 94 000 ha), utworzonym w 1999 roku, leży największe na Białorusi jezioro Narocz (pow. 8 000 ha, długość z zachodu na wschód – 13 km, z południa na północ – 10 km, maksymalna głębokość – 25 m). Przed drugą wojną światową nad jeziorem tym czynne były dwa schroniska turystyczne i kilka pensjonatów. W czasach BSRR nad brzegami Naroczy działały ośrodki wypoczynkowe, sanatoria, obozowiska pionierskie, bazy turystyczne. Obecnie jednak, jak pisze G. Rąkowski, obiekty te niszcują, ludzie zaś nie mają pieniędzy na wypoczynek³⁴.

Warunki naturalne, liczne jeziora, lasy, pozostałości puszczy (między innymi Białowieskiej i Nalibockiej), malowniczo płynące rzeki, unikalne krajobrazy Polesia są niewątpliwie walorami turystycznymi, bogactwa tego jednak się nie wykorzystuje. Przyczyną jest nie tylko brak pieniędzy i chęci inwestowania, lecz także polityka władz i konstruowany przez jej pryzmat negatywny wizerunek Białorusi w europejskich mediach. Istotnym powodem, dla którego Białoruś nie może zaistnieć na turystycznych mapach, jest także utrzymujące się skażenie, stanowiące efekt awarii w czarnobylskiej elektrowni atomowej i późniejszych pożarów lasów w jej okolicach (miały one miejsce między innymi wiosną 2000 roku).

³² G. Rąkowski: *Wśród jezior...*, s. 27.

³³ Tamże, s. 27, 41, 101, 118.

³⁴ Tamże, s. 248–252.

Stereotypy i uprzedzenia barierą integracji

W jednym z numerów „Głosu znad Niemna”, tygodnika wydawanego przez Związek Polaków na Białorusi, opublikowany został list czytelniczki Tatiany Kleszczonok, zatytułowany *Pozbyć się stereotypów*³⁵. Autorka listu, nauczycielka historii i języka polskiego, porusza wiele kwestii, na które można spojrzeć nie tylko w kontekście stosunków polsko-białoruskich. Zadaje ona między innymi pytanie: „Kiedy oficjalna białoruska historiografia i propaganda zamierza pozbyć się [...] mitów i stereotypów, które nagromadziły się w ostatnich dziesięcioleciach wokół Polski i które w żaden sposób nie sprzyjają pogłębieniu otwartości i szczerości pomiędzy narodami Polski i Białorusi? I czy zamierza w ogóle?”³⁶ Czytelniczka przypomina, że Polska tradycyjnie przedstawiana jest przez radziecką i białoruską propagandę jako „ciemniejsza ludu białoruskiego”. Pomijane są bohaterskie czyny Polaków w czasach drugiej wojny światowej i pomniejszane straty, jakie wówczas poniósł nasz kraj. Białoruscy badacze nie korzystają z istniejących źródeł archiwalnych i uznanych na świecie opracowań, ukazujących na przykład prawdziwy obraz działań Armii Krajowej (ta kwestia jest źródłem wyjątkowo nabrzmiałych sporów i konfliktów). Autorka stwierdza, że białoruscy naukowcy wolą przedstawiać swoje państwo „[...] jako cierpiący, biedny kraj, pokutujący naród, który [...] cierpi z powodu Zachodu”³⁷. Pyta również: „Dlaczego dziś, 60 lat po wojnie, kiedy cały świat dąży do pokoju i demokracji, my niby znajdujemy się jeszcze w okopach wojennych, przypominając przeciwstawienie narodów i krzywdy?”³⁸

Widzenie świata przez pryzmat stereotypów, podziałów na „swoich” i „obcych”, historycznych „zaszłości” to zjawiska powszechne. Są one – oprócz kompleksów narodowych³⁹ i poczucia krzywdy⁴⁰ – czynnikiem utrudniającym budowanie wolnych od konfliktów i uprzedzeń relacji pomiędzy mniejszościami a grupami większościowymi lub rządzącymi, kształtowanie stosunków sąsiedzkich czy wreszcie tworzenie wspólnej Europy. Wydaje się też, że o wiele łatwiej zbudować unię ekonomiczną i polityczną, jedność cywilizacyjną, techniczną, niż ukształtować europejską identyfikację, wspólnotę kulturową i poczucie przynależności do niej.

Bardzo często, mówiąc o europejskim dziedzictwie, wskazujemy na jego chrześcijańskie korzenie. Zapominamy jednak, iż chrześcijaństwo nie jest monolitem. Podzielone od wieków na część wschodnią i zachodnią, nękane wewnętrznymi

³⁵ T. Kleszczonok: *Pozbyć się stereotypów*. „Głos znad Niemna” z 19 listopada 1999 r.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Por. uwagi Z. J. Winnickiego o „polskim kompleksie” Białorusinów. Z. J. Winnicki: *W obronie prawdy kresowej*. „Głos znad Niemna” z 14 kwietnia 2000 r.

⁴⁰ Por. I. Kabzińska: *O słowach, emocjach i „polskiej krzywdzie”*. „Etnografia Polska” 1999, T. 43, z. 1–2, s. 81–100; T. Kleszczonok: *Pozbyć się stereotypów...*

mi rozłamami w ramach poszczególnych Kościołów, decyduje także o podziałach współczesnej Europy, wykraczających znacznie poza sferę religijności. Przebiegają one często przez terytorium jednego państwa, przez ludzkie serca, rodziny, społeczności lokalne, poszczególne miejscowości. Na Białorusi, obok dominujących liczebnie wyznawców prawosławia, żyje 2,5 mln katolików (około 1/4 ludności). Stosunki między tymi wyznaniem nie są wolne od konfliktów. Kościół rzymskokatolicki oskarżany jest na przykład przez Cerkiew o prozelityzm, księża i siostry zakonne, zwłaszcza przybyli z Polski, nie mają swobody działania, zdarza się, że nie mogą zalegalizować swego pobytu. Polskie duchowieństwo oskarża się o polonizację miejscowej ludności, o działalność polityczną. Lokalne władze podejmują próby nacisku na księży, by zmusić ich do wyjazdu. Przywódcy państwa powtarzają dawne słowiańskie i panslawistyczne idee utrwalające podziały na „gorszych” i „lepszych”, „swoich” i „obcych”, na Wschód i Zachód, Rosjan i Białorusinów jako wyznawców prawowitej wiary i na pozostałych Słowian, traktowanych jako zdrajcy i odszczepieńcy. Historię poszczególnych wyznań na Białorusi i stosunków religijnych przedstawia się w sposób daleki od rzetelności, z pominięciem dokumentów historycznych. Częste są przypadki uzurpowania sobie prawa do obiektów sakralnych przez przedstawicieli różnych wyznań (znany mi osobiście przykładem jest walka o tzw. biały kościół w Iwieńcu). Znacznie większą swobodą od katolików cieszą się na Białorusi wyznawcy innych wiar, a także przedstawiciele licznie powstających tu w ostatnich latach sekt.

Dotychczas, mimo wysiłków ze strony Stolicy Apostolskiej i części duchowieństwa prawosławnego, nie doszło do spotkania duchowych przywódców Moskiewskiego Prawosławia i Kościoła rzymskokatolickiego. Myślę, że byłoby ono czytelnym znakiem dążenia do jedności, chęci pokonania istniejących podziałów i uprzedzeń, potwierdzenia roli chrześcijaństwa w kształtowaniu wielu kultur narodowych i etnicznych w Europie, przypomnienia o religijnych korzeniach tożsamości znacznej części mieszkańców naszego kontynentu.

Podczas swoich wyjazdów badawczych na Białoruś mogłam się niejednokrotnie przekonać, że dla wielu osób dostrzegalne różnice zewnętrzne (obrzędowe, liturgiczne, rytualne) między katolicyzmem a prawosławiem nie mają szczególnego znaczenia. Różnice dogmatyczne natomiast nie są najczęściej znane. Ułatwia to osobom, które identyfikują się jako katolicy, uczestnictwo w nabożeństwach sprawowanych w cerkwi, prawosławni zaś mogą się modlić w kościele (wielu z nich uczestniczy nie tylko we mszach św., lecz także w nabożeństwach majowych, różańcowych i innych). Najważniejsza zaś jest wiara w jednego Boga⁴¹. Łączy ona ludzi niezależnie od konfesji, nie ma jednak – jak widać – takiej

⁴¹ Szerzej na ten temat pisałam już w swoich pracach. Patrz: I. K a b z i ń s k a: *Cechy współczesnej religijności ludowej ludności polskiej na Białorusi*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 3: *Religijność ludowa na pograniczach kulturowych i etnicznych*. Red. I. B u k o w s k a - F l o r e ń s k a. Katowice 1999, s. 263–278.

mocy, by obalić istniejące mury, uprzedzenia, podziały. Ich istnienie sprzyja konfliktom, a religia wciąż jest wykorzystywana jako element gry politycznej. Dopóki niszczone będą ślady obecności kultur innych niż kultura grupy dominującej, dopóki nie będzie swobody religijnej lub dokonywane będą tzw. gwałty symboliczne, a dziedzictwo kulturowe i narodowe jednej grupy będzie przejmowane przez inną, dopóty jedność Europy – jedność w różnorodności decydującej o jej bogactwie, stanowiącej ochronę przed masowością, globalizacją, unifikacją – pozostanie efektywnym postulatem, trudnym do zrealizowania, utopijnym modelem.

Na początku tego tekstu sformułowałam pytania dotyczące wyznaczników europejskiej jedności: Jak jest ona rozumiana? W jaki sposób pojmowana jest idea wyrażana w skrócie jako „jedność w różnorodności” i jak następuje jej realizacja? Przykład Białorusi wskazuje, że jedność może być utożsamiana z unifikacją kulturową, polityką akulturacji i asymilacji, zawłaszczania dziedzictwa kulturowego, różnice kulturowe natomiast mogą być elementem gry politycznej. Celom politycznym służy też na przykład eksponowanie negatywnych stereotypów etnicznych i upowszechnianie wizji dziejów, w której dominują podziały na „swoich” i „obcych” (wrogów) oraz doznane faktycznie lub domniemane krzywdy. Czy w taki sposób można budować społeczeństwo wielokulturowe, pluralistyczne i – szerzej – czy może to być droga do wspólnej Europy opartej na idei jedności w różnorodności?

Dzisiejsza Białoruś pozostaje poza strukturami zjednoczonej i jednoczącej się Europy. Warto jednak, moim zdaniem, poznać, w jaki sposób wspomniana idea jest pojmowana i urzeczywistniana w innych krajach naszego kontynentu, jak ich mieszkańcy, reprezentujący różne grupy społeczne, widzą jedność i różnorodność oraz relacje między nimi. Czy Białoruś, pozostająca na peryferiach Europy nie tylko z uwagi na swe położenie geopolityczne, jest wyjątkowym przypadkiem?

Outskirts of Europe: Belarus

S u m m a r y

History and geo-political conditions has placed Belarus at the outskirts of Europe. It is a European country, however it does not take part in the unification processes inspired by European Union and the countries awaiting for being accepted in the EU structures.

The author poses a question: how does contemporary Belarus contribute to Europe? How does this culture differ, and to what extend can we observe the knowledge of this culture within other European countries? There also is another question: How many of the citizens of other European countries identify themselves with Europe? Is the Bielarussian culture attractive for Bielarussians and other people living in Europe?

The author reminds about the history of the country and the results of the policy exerted there by tsar-time Russia, USSR, and the contemporary authorities. The material symbols of the

culture – temples, buildings, cemeteries, elements of the natural environment and landscape were constantly destroyed. These were basic elements of the national identity of the social groups living there (the article is devoted mainly to Polish people living in Bielarus). The restoration of the objects is of great importance to the national identity creation and rebirth.

Today we can observe an argument between the Poles and the Bielarusians about identification with the cultural heritage. National identity of the culture founders, national heroes, attitudes towards culture and its preservation, are the matter of the argument.

Part of the article was devoted to stereotypes and prejudices making the relations and the integration processes difficult. Another factor is a long history of conflicts within the Christian Church. The author says that the unsolved conflicts, stereotypes, dividing the society into „us” and „them”, national complexes, suffering injuries are the factors making the relations between different ethnical and national groups difficult. These relations should be friendly and free from prejudices within countries as well as within the area of whole Europe.

Ränder Europas: Weißrussland

Zusammenfassung

Infolge seiner Geschichte und geopolitischer Lage befindet sich Weißrussland am Rand Europas. Es ist zwar ein europäisches Land, aber es beteiligt sich nicht an Vereinheitlichungsprozessen, die von der Europäischen Union und von den für die EU kandidierenden Ländern in Gang gebracht wurden.

Die Autorin fragt: Was kann heutiges Weißrussland in Europa einbringen? Wodurch zeichnet sich weißrussische Kultur aus und inwieweit ist sie den anderen Einwohnern unseres Kontinents bekannt (andere Frage: wieviele Weißrussen identifizieren sich mit anderen Europäern)? Ist die weißrussische Kultur für Weißrussen selbst und für andere in Europa lebenden Personen attraktiv?

Sich auf Geschichte Weißrusslands und auf Folgen der auf dem weißrussischen Gebiet von Zarenrussland, von der Sowjetunion und von der heutigen Behörde geführten Politik berufend, weist die Autorin u.a. auf absichtliche Vernichtung von materiellen, symbolischen Spuren der vergangenen Zeiten hin, wie: Tempel, Wohnhäuser, Friedhöfe, Elemente des natürlichen Milieus und der Landschaft, die zugleich die Identität der bestimmten Gemeinschaften bestimmt haben (der vorliegende Beitrag ist v.a. den in Weißrussland lebenden Polen gewidmet). Deshalb ist der Wiederaufbau der historischen Objekte für die Wiederbelebung der gemeinsamen Identität von besonderer Bedeutung.

Heute beobachtet man in Weißrussland einen Streit über die Zugehörigkeit des Kulturbes. Der Konflikt, an dem u.a. Weißrussen und Polen beteiligt sind, betrifft die Identität von Künstlern und Nationalhelden, das Verhältnis zum Gut der einzelnen Gemeinschaften und der Schutz von deren Kulturrelikten.

Ein Teil des Beitrags ist Stereotypen und Vorurteilen gewidmet, die die polnisch-weißrussischen Beziehungen verschärfen und die Integrationsprozesse innerhalb eines Staates erschweren. Die Integration der weißrussischen Gesellschaft wird z.B. infolge der jahrhundertalter Antagonismen und Konflikte zwischen den christlichen Kirchen schwer gemacht, was von den Menschen schmerzlich empfangen ist. Die Autorin betont, dass alle ungelösten Konflikte, Stereotypen, die Einteilung in „Landsleute” und „Fremde”, nationale Komplexe, und das Unrechtsgefühl die Erschaffung von normalen, freundschaftlichen, nachbarschaftlichen Beziehungen sowohl innerhalb der einzelnen Länder als auch auf dem ganzen europäischen Gebiet fast unmöglich machen.